25 grudnia: Boże Narodzenie (Msza dnia)

Tekst Ewangelii (*J* 1,1-18): Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła.

Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz [posłanym], aby zaświadczyć o światłości.

Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego - którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.

Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: «Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie». Z Jego pełności wszyscyśmy otrzymali - łaskę po łasce. Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył.

«A S?owo sta?o si? cia?em i zamieszka?o w?ród nas.»

Mons. Jaume PUJOL i Balcells, Arcybiskup emerytowany Tarragony
(Tarragona, Hiszpania)

Dzisiaj, z prostotą dzieci rozważamy wielką tajemnicę naszej wiary. Narodziny Jezusa oznaczają nadejście "pełni czasu". Od grzechu pierwszych rodziców, ludzie odwrócili się od Stwórcy. Ale Bóg ulitował się nad naszym smutnym losem, wysłał Swojego Syna zrodzonego z Maryi Dziewicy, aby wybawił nas z niewoli grzechu.

Apostoł Jan wyjaśnia to za pomocą wyrażeń o niesamowitej teologicznej głębi: «Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo» (J 1,1). Jan nazywa "Słowem" Syna Bożego, drugą Osobę Trójcy Świętej. I dodaje: «A Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami» (J 1,14).

To właśnie dziś celebrujemy, dlatego mamy święto. Zdumieni, kontemplujemy Jezusa, który się właśnie urodził. To noworodek... i zarazem Wszechmogący Bóg; nie przestał być Bogiem i jest teraz także jednym z nas.

Przyszedł na ziemię, aby przywrócić nam status dzieci Bożych. Niezbędne jest jednak, aby każdy z nas przyjął w swoim wnętrzu zbawienie, które On nam oferuje. Jak wyjaśnia Święty Jan, «wszystkim, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi" (J 1,12). Dzieci Boże! Pozostajemy pod wrażeniem tej niewypowiedzianej tajemnicy: «Syn Boży stał się Synem Człowieczym, aby uczynić ludzi dziećmi Bożymi» (św. Jan Chryzostom).

Przyjmijmy Jezusa, szukajmy Go: tylko w Nim znajdziemy zbawienie, prawdziwe rozwiązanie naszych problemów; tylko On nadaje ostateczny sens życiu i rozczarowaniom i bólowi. Dlatego dziś Wam proponuję: czytajmy Ewangelię, rozważajmy Ją; starajmy się żyć naprawdę zgodnie z naukami Jezusa Syna Bożego, który przyszedł do nas. A wtedy przekonamy się, że jest możliwe, aby razem uczynić świat lepszym.